

Anna Pikulska-Robaszkiewicz

RZYMSKA STRUKTURA AGRARNA W ŚWIELE DOKTRYNY *AGRIMENSORES*

I. INDYWIDUALNA WŁASNOŚĆ GRUNTÓW UPRAWNYCH W PAŃSTWIE RZYMSKIM

Populus Romanus był w swej istocie społecznością chłopską. Tę mentalność wieśniaczą zachował mimo daleko idących przemian politycznych i gospodarczych. Problem nadziałów ziemi przewijał się nieustannie jako kwestia do rozwiązania przez kolejne grupy rządzące, a fale niezadowolenia ludności rolniczej kształtowały w znacznej mierze politykę wewnętrzną państwa. Dość prześledzić – choćby pobieżnie – kolejne projekty reform agrarnych. Każdorazowo chodziło w gruncie rzeczy o umasowienie akcji kolonizacyjnej, tak aby jak najszerze masy miały dostęp do ziemi. Temu celowi, między innymi, służyły przecież próby ograniczenia zawłaszczeń prowadzących do tworzenia latyfundiów.

Upadek Grakchów był poważnym ciosem dla tego sposobu myślenia, jednak w procesie urbanizacji, który nasilił się w II i I w. p.n.e., widzi się często objaw degeneracji narodu. Proces ten miał bowiem źródło w stosunkach gospodarczych i społecznych, które spowodowały wykorzenienie mas chłopskich z ziemi, a jednocześnie nie doprowadził do stworzenia nowych warsztatów pracy. Jego efektem był więc stały liczebny wzrost proletariatu, który jednak nie przekształcał się w mieszczaństwo.

1. Ze względu na brak źródeł nie jest możliwe dokładne poznanie rzymskich stosunków agrarnych w okresie poprzedzającym wydanie ustawy *XII Tablic*¹. Nie ulega wątpliwości, że ukształtowana była już wtedy indywidualna własność gruntów uprawnych.

¹ W literaturze romanistycznej zob. np. P. Bonfante, *Corso di diritto romano*, t. 2, 1, Milano 1966, s. 241 i n.; R. Monier, *Manuel élémentaire de droit romain*, t. 1, Paris 1947,

Pojawiła się ona w zaraniu państwa rzymskiego w wyniku przydziału (*adsignatio*) gruntów z ziem zdobytych orężem, które stawały się własnością państwa. Nie można natomiast ustalić, czy i w jakim zakresie kolektywna własność gruntowa (*tribus*), czy mniejszych grup (*gentes*) poprzedzała własność indywidualną. Tradycja rzymska jest w tym zakresie niejednolita. Z jednej strony bowiem istnieje legenda o złotym wieku głosząca, że pola nie były podzielone², z drugiej zaś strony znany jest jednoznaczny przekaz mówiący o indywidualnych nadziałach za czasów Romulusa, a przynajmniej Numy. We współczesnej nauce panuje na ogół zgodność co do tego, że w okresie najdawniejszym grunty były przedmiotem własności kolektywnej, należącej do *gentes*, jakkolwiek ślady, które pozostały po tej wspólności, są nieliczne i wątpliwe. Pozostałością taką nie jest, zdaniem licznych badaczy, nawet istnienie wspólnych pastwisk czy możliwość wyrębu drzew we wspólnym lesie. Zjawiska te wyjaśnia się raczej istnieniem konieczności gospodarczych, naturalnych w przypadku prowadzenia hodowli. Zdaniem Andreeva ta forma własności zaniknęła wraz z utworzeniem pierwszych *tribus* wiejskich³.

Tradycja, sięgająca czasów pierwszych królów rzymskich, mówi o przydzielaniu *patres familias* dziedzicznych działek (*heredium*) o powierzchni 2 jugerów, tj. około 0,5 ha. Były to grunty wydzielone w drodze uroczystej ceremonii zwanej *limitatio*.

Istnienie tradycji, o której mowa, jest poświadczane wielokrotnie w źródłach nieprawniczych. Varro⁴ i Pliniusz⁵ zgodnie twierdzą, że pierwsze takie przydziały miały miejsce jeszcze za Romulusa, według Cicerona⁶ – za czasów

s. 356 i n.; zob. też A. Rudorff, *Gromatische Institutionen, Die Schriften der römischen Feldmesser* (Feldm.), t. 2, Berlin 1852, s. 362 i n.; I. Dydyński, *O prawie rolnem w starożytnym Rzymie II-go i I-go wieku*, Lublin 1946; T. Wałek-Czernecki, *Historia gospodarcza świata starożytnego*, t. 2, Warszawa 1948, s. 162 i n.; S. Wróblewski, *Zarys wykładu prawa rzymskiego*, t. 1, Kraków 1916, s. 18; R. Taubenschlag, *Prawo rzymskie na tle praw antycznych*, Warszawa 1955, s. 122 i n.; z nowszych prac: M. N. Andreev, *La propriété foncière dans le très ancien droit romain*, [w:] *Gesellschaft u. Recht im griechisch-römischen Altertum*, t. 1, Berlin 1968, s. 1 i n.; J. Granet, *Paysages ruraux et histoire rurale en Italie Romaine*, Pallas, Mélanges M. Larousse, Toulouse 1987, s. 23 i n.; A. Watson, *Agriculture and Law in Rome of the XII Tables, Les communautés rurales*, 2 partie: Antiquité, Paris 1983, s. 403 i n. (Rec.Soc. J. Bodin, 41); tekst oparty na: *Rome of the XII Tables, Persons and Property*, Princeton 1976.

² Ovid. *Metam.* 1, 35–36: *Communemque prius, ceu lumina solis et auras, / Cautus humum longo signavit limite mensor*, przy czym zabieg ten miał być dokonany dopiero w wieku brązowym, a więc w trzecim wieku istnienia ludzkości.

³ Andreev, *op. cit.*, s. 6.

⁴ Varro, *De re rustica*, 1, 10, 21: *bina iugera quod a Romulo primum divisa viritim quae heredem sequeruntur heredium appellarunt*.

⁵ Plin. *Hist. nat.* 18, 2, 7: *bina tum iugera populo romano satis erant nullique maiorem modum attribuit (Romulus)*.

⁶ Cic. *De rep.* 2, 14, 26: *(Numa) primum agros quod bello Romulus ceperant, divisit viritim civibus*.

Numy. Numie także przypisuje się wprowadzenie święta Terminaliów na cześć opiekuna granic Terminusa, a także ustanowienie surowych kar za naruszenie kamienia granicznego⁷. Informacja o nadaniach 2-jugerowych działek powtarza się również często u Liviusza⁸. Dionizjusz z Halikarnasu twierdzi zaś, że działki o takiej powierzchni otrzymali klienci Appiusza Klaudiusza, którzy wraz z nim przywędrowali na terytorium rzymskie⁹, a Siculus Flaccus wyjaśnia pochodzenie terminu centuria tymi słowy: *cum antiqui Romanorum agrum ex hoste captum victori populo per bina iugera partiti sunt, centenis hominibus ducena iugera dederunt*¹⁰.

O ile istnienie *bina iugera* jest – w świetle źródeł nieprawniczych – niewątpliwe, o tyle niejasny jest charakter tej instytucji. Mommsen twierdzi, że *heredium* było jedynie działką obejmującą dom wraz z ogrodem, podczas gdy właściwa działalność gospodarcza była prowadzona na gruntach należących do *gentes*¹¹. Sformułowanie tego poglądu stało się początkiem ożywionej dyskusji, której istota polega w praktyce na dociekaniach, czy 2 jugery były powierzchnią wystarczającą do utrzymania obywatela wraz z rodziną, czy też nie¹².

Na marginesie tej dyskusji warto podkreślić, że do podboju Wejów w 395 r. p.n.e. cała powierzchnia państwa rzymskiego liczyła około 1000 km², tj. 400 000 jugerów. Uwzględniając istnienie terenów zabagnionych przyjąć należy, że powierzchnia uprawna była jeszcze mniejsza. Na tym etapie przyznawanie działek o tak niewielkiej powierzchni może się więc wydawać w pełni uzasadnione. Z czasem sytuacja uległa zmianie. Skoro bowiem po zdobyciu Wejów obszar państwa uległ podwojeniu, przydziały były już większe i dochodziły do 7 jugerów¹³. Wydaje się, że przyczyny tak niewielkich nadziałów należy dopatrywać się głównie w ograniczonych możliwościach

⁷ Dion. Hal. 2, 7; przepisy zaostrzone przez Hadriana, opisane przez Paulusa D. 47, 21, 3; Paul. Sent. 5, 22.

⁸ Liv. 4, 47; 6, 36; 8, 11; 8, 21.

⁹ Dion. Hal. 5, 40.

¹⁰ La. 153, 27 i n. = Th. 117, 26 i n.; zob. też Festus s.v. *centuria* i *centuriatus ager*: *centuria in agris significat ducena iugera in re militari centum homines; centuriatus ager in ducena iugera definitus, quia Romulus centenis civibus ducena iugera tribuit*.

¹¹ T. Mommsen, *Römische Staatsrecht*, t. 3, Leipzig 1887, s. 23 i n.

¹² Przebieg dyskusji przedstawia Bonfante, *op. cit.*, s. 25 i n.; zob. też G. Humbert, *Heredium*, [w:] *Dictionnaire des antiquités grecques et romaines*, éd. C. Daremberg, E. Saglio (DS), t. 3, s. 128; G. Longo, *Heredium*, [w:] *Novissimo Digesto Italiano* (NDI), t. 8, s. 96 i n.; Wałek-Czernecki, *op. cit.*, s. 168 i n.; Andréev, *op. cit.*, s. 5. W dyskusji tej padają bardzo różne argumenty. O rozbieżnościach w poglądach na istotę gospodarki rolnej tego okresu świadczy choćby pogląd A. Watsona. Rozważając kwestię zasiedzenia nieruchomości twierdzi on, że w dobie ustawy *XII Tablic* rolnik nie mieszkał na terenie swojego gospodarstwa, a w mieście i codziennie dochodził; zob. Watson, *op. cit.*, s. 404.

¹³ Liv. 30, 8; zob. też Wałek-Czernecki, *op. cit.*, s. 178.

zagospodarowania gruntu przez samego osadnika nie dysponującego większymi środkami materialnymi. Symptomatyczne jest, że hasłem ruchów społecznych tego okresu było żądanie nowych nadań, nie zaś powiększenie obszaru przyznawanych działek. O rozmiarach akcji kolonizacyjnej świadczy fakt, że około roku 200 p.n.e. obszar miliona jugerów podzielony był na 100 000 rodzin¹⁴.

2. Założenie kolonii powierzano specjalnym urzędnikom zwanym *tresviri coloniae deducendae*, wyposażonym w imperium o charakterze wojskowym¹⁵. Obok aktów czysto formalnych, założenie kolonii obejmowało także pomiary gruntu i jego podział między kolonistów. Znajdowała tu zastosowanie *limitatio* – ceremonia stosowana powszechnie przynajmniej od początku okresu republikańskiego¹⁶. Mogła ona służyć wielorakim celom: dopełniano jej nie tylko przy zakładaniu miast i kolonii, ale i przy wytyczaniu dróg, wyznaczaniu obozu warownego, wreszcie przy dzieleniu gruntów. Początkowo była rytuałem o charakterze sakralnym, dopełniał jej więc kapłan – *augur*. Po zeświecczeniu ceremonii, które z pewnością nie nastąpiło przed wydaniem ustawy *XII Tablic*, został on zastąpiony przez urzędnika. Wydaje się prawdopodobne, że w obu przypadkach wszystkie czynności techniczne dokonywane były przez mierniczych, pełniących funkcję pomocników tych, którym powierzono dokonanie *limitatio*. Religia rzymska cechowała się symbolizmem, stąd nagromadzenie elementów tego typu również w opisywanej procedurze, szczególnie zaś w jej pierwszej fazie stosowanej przy zakładaniu miasta, a służącej rytualnemu wyznaczeniu jego granic. W dalszych fazach *limitatio* znajdują już zastosowanie jedynie reguły sztuki mierniczej, choć widoczne są także wpływy obrzędowości. Ze względu na techniczny charakter tego stadium procedury, przeprowadzał ją mierniczy (*agrimensor*).

Przystępując do podziału, wybierał on punkt obserwacyjny na środku wyznaczonego terenu i ustawiał w nim przyrząd mierniczy zwany *groma*,

¹⁴ O. A. W. Dilke, *The Roman Land Surveyors: An Introduction to the Agrimensores*, Newton Abbot 1971, s. 35.

¹⁵ Szerzej zob. G. Scherillo, *Coloniae*, [w:] NDI, III, s. 528; G. Branca, *Ager privatus*, [w:] NDI, I, s. 412; Dilke, *op. cit.*, s. 35; F. T. Hinrichs, *Die Geschichte der gromatischen Institutionen. Untersuchungen zu Landverteilung, Landvermessung, Bodenverwaltung u. Bodenrecht im römischen Reich*, Wiesbaden 1974, s. 14 i n.

¹⁶ Szerzej na temat przebiegu procedury zob. E. Fabricius, *Limitatio*, [w:] RE, XIII, s. 672 i n.; a w nowszej literaturze np. P. Grimal, *Miasta rzymskie*, Warszawa 1970, s. 16 i n., 20 i n.; C. Kunderewicz, *Prawo budowlane starożytnego Rzymu*, cz. 2, CPH, t. XXXI, 1979, z. 1, s. 53 i n.; Scherillo, *op. cit.*, s. 528; Hinrichs, *op. cit.*, s. 23 i n.; Dilke, *op. cit.*, s. 87 i n.; R. Schilling, *Rites, cultes, dieux de Rome*, Paris 1979; J. -P. Adam, *La construction romaine: matériaux et techniques*, Paris 1984, s. 12; a także C. Mugler, *Arpentage*, [w:] *Dictionnaire archéologique des techniques*, t. 1, Paris 1963, s. 87 i n.; E. De Ruggiero, *Limitatio*, [w:] *Dizionario Epigrafico di Antichità Romana*, t. 2, Roma 1964, s. 1383.

furamentum lub *stella*. Instrument ten składał się z dwu żerdzi połączonych w kształt krzyża i umieszczonych w pozycji poziomej na tyczce, która wbijana była w powierzchnię gruntu. Na końcach ramion krzyżaka podwieszane były ołowiane ciężarki wyznaczające pion. Po ustawieniu instrumentu, mierniczy sprawdzał położenie słońca o wschodzie (co, warto zauważyć, zależne było od pory roku) i orientując gromę według stron świata, wyznaczał oś biegnącą ze wschodu na zachód *limes decumanus*, a następnie prostopadłą do niej *cardo*. Powstałe w ten sposób cztery regiones podlegały dalszemu podziałowi na mniejsze jednostki obejmujące zwykle 1 centurię (50 ha), tj. 100 herediów po 2 jugery, które wyznaczano wytyczając podrzędne *decumani* i *cardines*, tak że w efekcie cały obszar przybierał formę szachownicy. W zależności od kształtu pól tej szachownicy procedura nosiła nazwę *centuriatio* – gdy były one kwadratowe, bądź *scamnatio* – w przypadku prostokątów o dłuższych bokach równoległych do *decumanus* lub *strigatio* – gdy dłuższe boki równoległe były do *cardo*.

Obraz topograficzny tak podzielonego terenu, zawierający – obok przebiegu granic – także nazwisko mierniczego i niezbędne wyjaśnienia, przechowywano w rzymskim archiwum wryty na tablicy z brązu. W przypadku sporu granicznego mapa taka (*forma*) służyła jako dowód w sprawie.

Ten tryb postępowania jest oczywiście schematem idealnym, który w praktyce dostosowywany był zarówno do ukształtowania terenu, jak i istniejących już na gruncie naniesień. Ślady opisywanych podziałów do dziś jeszcze można spotkać na terenach rolnych Italii, w miastach, a także poza nią¹⁷.

Dokonywanie pomiarów i podziału terenu, jak i oznaczanie wytyczonych granic i sporządzanie map, stanowiło techniczną stronę działalności agrimen-sorów. Równocześnie zajmowali się oni działalnością naukową, której owocem są ich pisma.

3. Pisma te z pewnością zasługują na większe niż dotąd zainteresowanie. Ich autorzy to: Sextus Iulius Frontinus, którego największa aktywność twórcza przypadła na okres panowania cesarza Dioklecjana, Celsus i Balbus – współcześni Trajanowi, Hyginus, M. Junius Nipsius i Siculus Flaccus, działający także w II w., wreszcie Agennius Urbicus żyjący na przełomie IV i V w.¹⁸ Niemal wszyscy oni byli współczesnymi wielkich prawników

¹⁷ Grimal, *op. cit.*, s. 23 i n.; Hinrichs, *op. cit.*, s. 39 i n.; obszernie Dilke, *op. cit.*, s. 132 i n.

¹⁸ E. Fabricius, *Mensor*, [w:] RE XV, col. 956 i n.; W. Kubitschek, *Agrimensores*, [w:] RE I, col. 849 i n.; A. Schulten, *Gromatici*, [w:] RE VII, col. 1886 i n.; G. Humbert, *Agrimensor*, [w:] DS, I, s. 165; Masquelez, *Castrorum metator*, [w:] DS, I, 2, s. 962 i n.; K. Lachmann, *Über Frontinus, Balbus, Hyginus u. Agennius Urbicus*, [w:] *Feldm.*, s. 101 i n.; Kappelmacher, *Iulius Frontinus*, [w:] RE X, col. 591 i n.; E. Stöber, *Die römischen Grundsteuervermessungen*, München 1877; M. Schanz, C. Hosius, *Geschichte der römischen Literatur bis zum Gesetzgebungswerk des Kaisers Justinian*, t. 2, 4, s. 795 i n.; a w nowszej

klasycznych. To że pełnili funkcje publiczne w administracji cesarskiej, sprawiało, że ich zainteresowania obracały się w sferze pogranicznej – między techniką a prawem – i dotyczyły kwestii wynikających z praktycznego stosowania instytucji prawnych¹⁹. Problem przydatności doktryny mierniczych dla poznania prawnych instytucji rzymskich nie jest wyczerpująco zbadany. Z pewnością jednak ich pisma mogą posłużyć jako materiał do krytyki rzymskich źródeł prawnych, a tym samym być pomocne przy ustalaniu stanu rozwoju niektórych instytucji prawnych pod koniec I w.²⁰

U schyłku działalności agrimensorów pisma ich – dla celów dydaktycznych – ujęte zostały w zbiory. Zachowały się jednak przeważnie zniekształcone lub streszczone. Rozliczne zabiegi, jakim były poddawane, sprawiły, że dziś nie można już w sposób nie budzący wątpliwości ustalić nawet autorstwa niektórych traktatów. W istniejących edycjach²¹ znaczne rozbieżności opinii dotyczą w szczególności pism Frontinusa. Na przykład Lachmann przypisuje

literaturze: C. Kunderewicz, biografia Frontinusa w edycji: *Frontinus, De aquae ductu Urbis Romae*, Warszawa 1961, a. 1 i n.; F. Grelle, „Adsignatio” e „publica persona” nella terminologia dei Gromatici, Napoli 1964, s. 1136 i n.; Dilke, *op. cit.*, Hinrichs, *op. cit.*, J. A. C. Thomas, *Locatio and Operae*, BIDR, LXIV, 1961, s. 231 i n.; M. C. Panerai, *Gli agrimensori romani: Studi e competenze*, *Misurare la terra: centuriazioni e coloni nel mondo romano*, t. 2, Comune di Modena, 1984, s. 112 i n.; R. Knütel, *Haftung für Hilfspersonen im römischen Recht*, [w:] ZSS RA 50 (1983), s. 429 i n.; K. Visky, *Geistige Arbeit u. die Artes liberales in den Quellen des römischen Rechts*, Budapest 1977, s. 39 i n. Niewątpliwie największą osobowością w tym kręgu jest Frontinus. Był jedną z najwybitniejszych osobowości swoich czasów. Sprawował najwyższe urzędy, był zdolnym dowódcą. Rozległe wykształcenie, jakie z pewnością zdobył w młodości, poparte późniejszą praktyką, uczyniły zeń wybitnego znawcę strategii, inżynierii wodnej i wojskowej oraz miernictwa. Jego dzieła dotyczą głównie zagadnień technicznych, a jednym z nich jest traktat o sztuce mierniczej, dający podwaliny pod ukształtowaną później doktrynę mierniczą; zachował się on niestety tylko we fragmentach cytowanych w dziełach innych autorów.

¹⁹ Wydaje się, że *agrimensores* znali prawo – przynajmniej w zakresie im niezbędnym. Świadczyć o tym mogą liczne fragmenty ich pism, np. La 43, 22 i n. = Th. 33, 16 i n. przypisywany Frontinusowi lub Agenniusowi Urbicusowi, a mówiący o trybie rozstrzygania sporów gruntowych. Tekst ten wskazuje wyraźnie, że jego autor zna terminologię prawniczą i swobodnie się nią posługuje. Zob. też La. 134, 7 i n. = Th. 97, 23 i n.; La 130, 1 i n. = Th. 93, 5 i n.

²⁰ B. Brugi, *Le dottrine giuridiche degli agrimensori romani*, Verona-Padova 1897, s. 193 i n.; Dilke, *op. cit.*, s. 126 i n.; A. Piganiol, *Signification juridique des documents cadastraux conservés par l'épigraphie et l'archéologie*, *La storia del diritto nel quadro delle scienze storiche*, Firenze 1966, s. 155 i n.; zob. też bardzo wartościowe filologiczne dzieło A. Josephsons, *Casae litterarum*, Uppsala 1950.

²¹ F. Blume, K. Lachmann, A. Rudorff, *Die Schriften der römischen Feldmesser*, Bd. 2, Berlin 1848/52, (tom I zawiera teksty mierniczych, cytowany tu jako La.; tom II obejmuje obszerny komentarz, powołany tu jako Feldm.); C. Thulin, *Corpus agrimensorum veterum*, Leipzig 1913, (cytowany tu jako Th.). Ukazało się także piękne i mające dużą wartość bibliofilską wydanie *Corpus Agrimensorum Romanorum. Codex Arcerianus A.*, Lugundi Batavorum 1970. Nie jest ono jednak przydatne jako tekst źródłowy.

mu autorstwo obszernego komentarza odnoszącego się do kontrowersji granicznych²², podczas gdy Thulin włącza ten tekst do większej pracy autorstwa Agenniusa Urbicusa.

II. FORMY RZYMSKIEGO WŁADZTWA GRUNTOWEGO W DOKTRYNIE MIERNICZYCH

System rzymskiego wladztwa gruntowego cechuje ogromna różnorodność form²³. Nawet ten przedstawiony w pismach mierniczych nie jest w pełni klarowny, gdyż obok klasyfikacji przeprowadzonej w oparciu o kryteria czysto techniczne wprowadzają agrimensores także inne kategorie, potrzebne im jako uzupełnienie rozważań.

Grunty zdobyte stawały się własnością państwa (*ager publicus*). W języku mierniczych noszą one nazwę *agri occupatorii*²⁴. Z gruntów tych zostały wyodrębnione inne kategorie mające znaczenie z punktu widzenia doktryny mierniczych.

1. Julius Frontinus rozpoczyna swój traktat o sztuce mierniczej od wprowadzenia podstawowego podziału gruntów. Według niego są trzy kategorie gruntów: *una agri divisi et adsignati, altera mensura per extremitatem comprehensi, tertia arcifini, qui nulla mensura continetur*²⁵. Jest to podział fundamentalny dla doktryny mierniczych, przeprowadzony jest bowiem według kryterium charakteru granic gruntów; co więcej – warto zauważyć, że jest to podział o charakterze prawnym, nie zaś czysto technicznym.

Pierwsza z tych kategorii to *agri limitati, per centurias* lub *scamna et strigas divisi et adsignati*, a więc grunty podzielone w drodze *limitatio* (mogącej przybrać, jak już wspomniano, postać *centuriatio, scamnatio* lub *strigatio*) i przydzielone na własność osobom fizycznym. Grunty te miały, o czym także była już mowa, ściśle wytyczone granice. Zasadą było

²² La. 35, 13–90, 18; C. Kunderewicz we „Wstępie” wydania dzieła *De aquae ductu Urbis Romae* (s. 2 i n.) sugeruje, że to nie Frontinus jest autorem tego komentarza.

²³ Zob. fundamentalne w tym zakresie dzieło M. Webera, *Die römische Agrargeschichte in ihrer Bedeutung für das Staats- u. Privatrecht*, Stuttgart 1891, s. 49 i n., 119 i n.; także M. Kaser, *Typen der römischen Bodenrechte in der späteren Republik*, ZSS RA 62 (1942), s. 1 i n.; a w najnowszej literaturze L. Toneatto, *Appunti sulla dottrina della confinazione presso l'agrimensore Siculo Flacco*, [w:] *Sodalitas, Scritti A. Guarino*, IV, Napoli 1984, s. 1601 i n.

²⁴ La. 115, 4 i n. = Th. 53, 4 i n.; La. 138, 2 = Th. 102, 1; zob. też D. 49, 15, 20, 1: *Publicatur [...] ille ager qui ex hostibus captus sit*.

²⁵ La. 2, 1 i n. = Th. 1, 3 i n. Traktat Frontinusa jest w tym zakresie bardziej zwięzły i jasny. Tych samych kwestii dotyczą komentarze Agenniusa Urbicusa (La. 1, 17 i n. = Th. 52, 3 i n.); Hygina (La. 117, 11 i n. = Th. 80, 14 i n.) i Siculus Flaccus (La. 154, 9 = Th. 118, 12 i n.).

przyznawanie działek *viritim* weteranom, lecz mogły być one także zwrócone dotychczasowym posiadaczom (*veteribus possessoribus redditu commutative*)²⁶. Taką politykę uzasadnia się względami przyjaźni czy uznania dla szczególnych zasług lub godności pokonanych²⁷. W praktyce chodziło głównie o zachowanie ciągłości uprawy, tym bardziej że posiadacze mogli być w każdej chwili pozbawieni gruntu²⁸. Warto zauważyć, że Siculus Flaccus – jako jedyny z autorów pism – zwraca uwagę na niejednolity charakter *agri divisi et adsignati*, albowiem grunt może zostać podzielony bez zamiaru przeznaczenia go do asygnacji lub też oddany pod uprawę bez wcześniejszego dokonania podziału (*dividuntur sine assignatione et redduntur sine divisione*). Rozróżnienie to ma charakter prawno-administracyjny (*dividuntur ergo agri limitibus institutionis per centurias, assignatur viritim nominibus*)²⁹.

Granice działek oznaczone były kamieniami zaopatrzonymi w stosowne inskrypcje, *ut sciamus quantum dati assignati sint, quantum redditu, quantum commutati*³⁰. Rozważania nad sposobem ustawiania znaków granicznych i rodzajami umieszczanych na nich inskrypcji zajmują dużo miejsca w pismach agrimensorów, co jest uzasadnione technicznym w znacznej mierze charakterem ich działalności³¹.

Z procesem limitacji łączy się ściśle wyodrębnienie szczególnych obszarów wyjętych spod przydziałów i pozostawionych do wspólnego użytku – *loca relicta*³². Są to: *subsiciva*, *agri extra clusi*, *compascua*, wreszcie *excepta*. Nie tworzą one odrębnej kategorii, nie są jednakże w ścisłym tego słowa znaczeniu delimitowane.

Subsiciva to obszary dwójakiego rodzaju; były to grunty o powierzchni mniejszej niż centuria, a znajdujące się między granicą ostatniej centurii a granicą całego obszaru przeznaczonego do podziału, albo wśród całych centurii grunty pozostawione bez podziału z innego powodu (np. tak zakwaszone – *amari* – że nie nadają się do uprawy)³³.

²⁶ La. 117, 12 i n. = Th. 80, 14 i n.

²⁷ La. 155, 6 i n. = Th. 119, 10 i n.

²⁸ La. 155, 4.

²⁹ La. 154, 9 i n. = Th. 118, 12 i n.; zob. też F. Grelle, „*Adsignatio*” e „*publica persona*” nella terminologia dei gromatici, [w:] *Syntelexia Vincenzo Arancio-Ruiz*, Napoli 1964, s. 1136 i n.

³⁰ La. 155, 23 i n. = Th. 119, 28 i n.

³¹ Bardzo często używano dla oznaczenia granic kamieni przywiezionych z odległych miejsc, po to, by podkreślić ich niezwykłość (La. 139, 13 = Th. 103, 13). Mogły to być także znaki wykonane ręką ludzką – *termini* – *quod terre mensuras distinguunt atque declarant* (Isidorus – La. 366, 20). Były one oznaczone precyzyjnie według kodu znanego agrimensorom, zawierały też szereg informacji dotyczących np. bliskości rzeki czy źródła i kierunku, w jakim są położone. Zob. też bardzo interesująco Grenet, *op. cit.*, s. 25 i n.; a także J. Devreker, *Une inscription inédite de Caracalla à Passimonte*, Latomus, 30(1971), s. 352 i n.

³² La. 48, 23 i n. = Th. 39, 14 i n.

³³ La. 6, 5 i n. = Th. 2, 16 i n.; La. 155, 26 i n. = Th. 120, 2 i n.

Podobny w charakterze był *ager extra clusus*. Grunt ten był wyłączony z podziału i asygnacji ze względu na szczególne przeznaczenia w interesie *populus Romanus* czy samej tylko kolonii³⁴.

Do niego zbliżony był także *ager compascuus* – przeznaczony na wspólne pastwiska³⁵.

Odrębnie wreszcie wymienić należy *excepta*, które dokonujący podziału rezerwuje dla siebie lub innej osoby³⁶.

Cały obszar przeznaczony do podziału, przyznany jakiejś zbiorowości, to *ager mensura comprehensus*, jest to obszar, który ma wytyczone jedynie granice zewnętrzne³⁷. Te granice także, wzorem gruntów delimitowanych, były umieszczane na mapach i stosownie oznakowane.

W pismach mierniczych pojawia się także kategoria *agri quaestorii*³⁸. Były to grunty zdobyte, przeznaczone na sprzedaż, której przeprowadzenie zlecano kwestorom. One także były dzielone techniką *limitatio*, jednakże obszary odpowiadające centuriom przy *agri limitati*, były w tym przypadku mniejsze – miały powierzchnię 50 jugerów i nosiły nazwę *laterculi* lub *plinthides*³⁹.

Agri publici mogły być zatem albo asygnowane⁴⁰, albo sprzedane jako *agri quaestorii*⁴¹. Stawały się wtedy przedmiotem własności prywatnej (*agri privati*). Mogły być także pozostawione bez zmiany ich dotychczasowego statusu *ut tamen populi Romani territoria essent*⁴². Te ostatnie nie były delimitowane, ich granice wyznaczone były w sposób naturalny przez takie obiekty jak kamienie, wzgórza, strumienie czy rowy lub drzewa⁴³. Grunty te tworzyły właśnie odrębną kategorię – *agri arcifini*⁴⁴, bądź *arcifinales*⁴⁵. Ponieważ mogły być obejmowane w posiadanie przez poszczególnych obywateli, nosiły równolegle stosowaną nazwę *agri occupatorii*, choć, rzecz jasna, określenie to ma w tym przypadku odmienne znaczenie od służącego oznaczaniu gruntów zdobytych.

³⁴ La. 8, 1 i n. = Th. 3, 6 i n.; zob. też La. 198, 12 i n.

³⁵ La. 157, 7 = Th. 121, 16.

³⁶ La. 157, 7 i n. = Th. 121, 14 i n.

³⁷ La. 4, 3 i n. = Th. 1, 18 i n.

³⁸ La. 115, 15 i n. = Th. 78, 18 i n.

³⁹ La. 115, 17 i n. = Th. 78, 20 i n.; La. 136, 18 i n. = Th. 100, 11 i n.

⁴⁰ La. 136, 21 i n. = Th. 100, 14 i n.

⁴¹ La. 136, 16 i n. = Th. 100, 9 i n.; zob. też Branca, *Ager publicus*, s. 413.

⁴² La. 137, 1 i n. = Th. 100, 15 i n.

⁴³ La. 143, 14 i n. = Th. 107, 14 i n.; zob. też Granel, *op. cit.*, s. 25 i n. Drzewa, o których mowa, nigdy nie były przypadkowo dobrane. Nie można ich było wycinać, kiedy usychały – zastępowano je nowymi – tego samego gatunku.

⁴⁴ La. 6, 6 i n. = Th. 2, 8 i n.

⁴⁵ La. 284, 8 i n. = Th. 78, 7 i n.; La. 138, 2 i n. = Th. 102, 1 i n.

Wspomniane objęcie w posiadanie następowało w drodze *concessio* uprawnionego urzędnika⁴⁶. Każdy obywatel zaś mógł objąć w posiadanie nie tylko tyle, ile aktualnie był w stanie uprawić, lecz ile miał nadzieję uprawiać w przyszłości⁴⁷. Było to władztwo czysto faktyczne, chronione w drodze interdyktów pretorskich. Prawne władztwo państwa przejawiało się w obowiązku płacenia corocznego czynszu w wysokości 1/10 zbioru zbóż lub 1/5 owoców z plantacji, jak również w możliwości odwołania koncesji⁴⁸. Władanie tymi gruntami, które niejednokrotnie przez wiele pokoleń pozostawały w tej samej rodzinie, sprawiało, iż ich posiadacze w praktyce uważali się za właścicieli objętych w posiadanie obszarów. Tym, między innymi, jak się wydaje, należy tłumaczyć silne opory, na jakie napotykały kolejne projekty reform agrarnych i emocje, jakie wywoływały.

Wydana po upadku Grakchów *lex Thoria* (111 p.n.e.)⁴⁹ grunty publiczne posiadane przez obywateli rzymskich przekształciła we własność prywatną. Fakt ten ma istotne znaczenie z punktu widzenia doktryny mierniczej. Własność prywatna nie ogranicza się już bowiem do *agri limitati*, a zostaje rozciągnięta także na *agri arcifini*, a więc nie objęte pomiarami, co pociąga za sobą konieczność ukształtowania systemu granic tych gruntów.

Zasadniczy trójpodział występujący u Frontinusa, choć odzwierciedla stan prawny ze schyłku I w. n.e., odpowiada jednak i sytuacji wcześniejszej. Jak już wspomniano, jest to podział fundamentalny dla doktryny mierniczej; inne kategorie gruntów wprowadzone przez agrimensorów, wyodrębnione są według zgoła odmiennych kryteriów, w szczególności z punktu widzenia ich przeznaczenia lub charakteru władztwa sprawowanego nad nimi. Zawsze jednak mieszczą się one w przedstawionym trójpodziale. Na tej zasadzie pojawia się m. in. kategoria *praedia rustica* jako gruntów położonych za miastem, przeznaczonych na cele produkcji rolnej.

2. Doktryna miernicza bierze także pod uwagę rozróżnienie między gruntami italskimi i prowincjonalnymi. Grunty prowincjonalne, jako ziemie zdobyte, należały w zasadzie do państwa rzymskiego. Konsekwencją tej zasady było obciążenie osób władających faktycznie takimi gruntami obowiązkiem uiszczania stałej daniny (*stipendium*) w prowincjach uważanych za własność ludu rzymskiego lub zmiennego podatku (*tributum*) w prowincjach uważanych za własność cesarską⁵⁰. Sytuacja tych osób oparta była na

⁴⁶ La. 197, 13 i n. = Th. 160, 14 i n.; ślad tej instytucji u Gajusa, 6, 3, 145; zob. też Brugi, *op. cit.*, s. 281 i n.

⁴⁷ La. 115, 4 i n. = Th. 53, 4 i n.

⁴⁸ Monier, *op. cit.*, s. 359.

⁴⁹ Tamże, s. 360 i n., F. T. Hinrichs, *Die lex agraria des Jahres 111, v.Chr.*, ZSS RA, 83 (1966), s. 252 i n. i literatura tam podana.

⁵⁰ G. 2, 21; I. 2, 1, 40: *Vocantur autem stipendiaria [...] nulla differentia est.*

zasadach, jakie obowiązywały w Italii przed *lex Thoria*. Przysługiwała im na gruncie prowincjonalnym nie własność, lecz władztwo nazwane w źródłach *possessio vel ususfructus*⁵¹. W dziedzinie prawa prywatnego posiadacze ci podlegali systemowi *ius gentium*. Byli oni nawet lepiej chronieni niż posiadacze gruntów italskich, mieli bowiem do dyspozycji skargę rzeczową analogiczną do *rei vindicatio*⁵². Słabość zaś ich pozycji w stosunku do osób zawłaszczających grunty italskie polegała głównie na możliwości łatwiejszego odebrania im gruntu ze względu na interes publiczny⁵³. W rzeczywistości więc użytkownicy gruntów prowincjonalnych realizowali uprawnienia analogiczne do tych, które tworzą treść prawa własności. Grunty takie nie tylko były użytkowane dziedzicznie i podlegały swobodnemu rozporządzeniu posiadaczy, ale i ich granice chronione były tak jak granice gruntów prywatnych.

Unifikacja systemu władztwa gruntowego w Italii i prowincjach zapoczątkowana została przez Dioklecjana, który obciążył grunty italskie podatkiem gruntowym, a zakończona przez Justyniana, który zlikwidował ostatnie różnice. Trzeba tutaj dodać, że władze państwowe lub *municipia* oddawały osobom prywatnym na stałe niektóre swe grunty pod uprawę z obowiązkiem płacenia stałej daniny (*vectigal*). Stąd takie grunty nosiły nazwę *agri vectigales*. Dzierżawca uzyskiwał w tym przypadku stanowisko podobne do stanowiska właściciela, gdyż był chroniony przeciwko osobom trzecim za pomocą *actio in rem vectigalis* mającej charakter skargi wydobyczej⁵⁴.

SKRÓTY

- AUNC – „Acta Universitatis Nicolai Copernici” (Toruń).
 BIDR – „Bulletino dell'Istituto del diritto romano” (Milano).
 CPH – „Czasopismo Prawno-Historyczne” (Warszawa-Poznań).
 C. – *Codex Iustinianus*.
 C. Th. – *Codex Theodosianus*.
 D. – *Digesta*.
 DE – *Dizionario Epigrafico di antichità romane*, éd. E. De Ruggiero
 DS – *Dictionnaire des antiquités grecques et romaines*, éd. Ch. Daremberg, E. Saglio.
 ED – *Enciclopedia del Diritto*, Milano.

⁵¹ La. 35, 17 i n. = Th. 23, 9 i n.; w szczególności La. 36, 7 = Th. 23, 17; zob. też D. 6, 1, 2, 46.

⁵² W. Oschowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1967, s. 331.

⁵³ Monier, *op. cit.*, s. 367 i n.

⁵⁴ W. Bojarski, *Ius in agro vectigalis*, AUNC, Prawo XII, s. 57 i n.; Branca, *Ager vectigalis*, [w:] NDI, I, s. 414 i n.

- Feldm. – F. Blume, K. Lachmann, A. Rudorff, *Die Schriften der römischen Feldmesser*, II, Berlin 1852.
- FIRA – *Fontes iuris Romani anteiustiniani*, I–III, éd. S. Riccobono, J. Baviera, C. Ferrini, J. Furlani, V. Arangio-Ruiz, Florentiae 1940–1943.
- G. – *Gai institutionum comm. IV*.
- I. – *Institutiones*.
- La. – F. Blume, K. Lachmann, A. Rudorff, *Die Schriften der römischen Feldmesser*, I, Berlin 1848.
- NDI – *Novissimo Digesto Italiano*, Torino.
- RE – *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumwissenschaft*, Neue Bearbeitung begonnen von G. Wissowa, Stuttgart.
- Th. – C. Thulin, *Corpus agrimensorum Romanorum, Opuscula agrimensorum veterum*, Leipzig 1913.
- ZSS RA – „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“, Romanistische Abteilung (Weimar).

Katedra Prawa Rzymskiego

Anna Pikulska-Robaszkiewicz

THE ROMAN AGRARIAN STRUCTURE IN THE LIGHT OF THE *AGRIMENSORES* DOCTRINE

The Roman system of land authority is characterized by a great variety of forms. The fundamental division in the land-surveyor's doctrine applies the criteria of the character of land boundaries. Thus there are three categories of land: *agri divisi et adsignati*, *agri mensura per extremitatem comprehensi*, and *agri arcifini*. The first of these categories are grounds officially divided into separate allotments and allocated as ownership to veterans. The second one are areas with only external boundaries demarcated. The third one are territories left without surveying, with boundaries marked only in a natural way, by such marks like stones, hills, streams, ditches or trees.

That basic triple division appears at Frontinus, and although it reflects the legal state of late 1st century A.D., it corresponds to an earlier situation. Other categories of grounds, introduced by the *agrimensores*, were selected according to quite different criteria, in particular from the point of view of their purpose and character of authority over them. However, they always are covered by the triple division.